

SŁOWO

WILNO, Piątek 10 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 278 druk 762.

WYDAWCA: Władysław Władysławowicz. Redakcja: Władysław Władysławowicz. Adm. Władysław Władysławowicz. Druk: Władysław Władysławowicz.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE, — Bułt Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
 DĄBSKIE (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bułt Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWJENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — sklep „Jedność“.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
 MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauč.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocery Szkolnej.
 SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miesięczny jednorazowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadstawie 50 gr. Koszta reklamowa minimum 50 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zmniejszenie 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelekowane o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zaszczerzeń co do treści. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Prądy w nauczycielstwie

Bitwę pod Sedanem wygrał niemiecki nauczyciel. A książka Remarques'a jasno dowodzi, że za klęskę Niemców pod Verdun tenże nauczyciel duży ciężar odpowiedzialności ponosi. Nietylko w starciach zbrojnych narodów szkoła decyduje: jeszcze większą ponosi szkoła odpowiedzialność za stan psychiki pokoleń, za charaktery, za duszę ludzi.

Słusznie więc oczy całej Polski zwrócone są na oświatę — szczególnie zaś na tych, którzy kaganiec tej oświaty bezpośrednio nosią. Im więcej na sprawy nauczycielstwa patrzeć będziemy, im więcej myśli i serca włożymy w sprawy szkolne, w sprawy nauczycielskie — tem lepiej. Nie będzie za wiele serdecznego zainteresowania się życiem i potrzebami nauczycieli.

Czy ogół nauczycielstwa w Polsce całej stoi na odpowiednim poziomie? Tak często i to właśnie z ust urzędowych przedstawicieli władz szkolnych słyszymy utyskiwania na niedostateczne wykształcenie, wyrobienie charakteru, wychowanie nauczycielstwa. Jest tedy pewnym, że do ideału w wielu wypadkach nie doszliśmy jeszcze. Ale jeżeli spojrzeć na ogrom dokonanej przez nauczycielstwo pracy — na warunki w jakich to nauczycielstwo pracuje — to chyba musimy dojść do przekonania, że wysiłek jest i wielki i twórczy. A ludzie, którzy tego wysiłku dokonali i do takich rezultatów doszli — niewątpliwie zasługują na szacunek najwyższy.

Są jednak powody do troski o przyszłość. Nie chcemy obecnie wchodzić w ocenę poszczególnych grupowań, jakie się wśród nauczycielstwa wyłoniły. Dalecy jesteśmy od myśli, że jednolitość organizacji nauczycielstwa byłaby czemś doskonałym. Być może, że byłaby ona tylko matowatą. Ale widzimy niektóre prądy wśród nauczycieli, które nas przerażeniem napędzają. Mamy przed sobą numer miesięcznika „Zew Nauczycielski“. Wydano go w Krakowie w maju 1929 r. Na pierwszej stronie pismo podkreśla swoje stanowisko „Klasowo-proletariackie“ a wiemy, że „w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy karny w Krakowie“ konfiskował je. Jest zatem wśród nauczycielstwa prąd, niedaleki od bolszewizmu, Strach myśleć o wpływach, jakich ten prąd może być narzędziem, strach myśleć o przyszłości kraju, w którym nauczyciele, tym prądem ulegli, byli liczni. Ufajmy, że to tylko jakaś znikoma, mała garstka. Ale i ona nieobliczalnie wprost szkody wyrządzić może.

Niestety, zatruwających objawów jest więcej. Nie będziemy się powoływać na źródła, których możności nie mamy sprawdzić. Tak np. zostawimy tymczasem na oboczu broszurę p. Artura Górskiego, która podaje mroźną krew fakty. Podamy tylko to, co w każdej większej czytelni sprawdzić można.

„Głos nauczycielski“, centralny organ związku nauczycielstwa szkół powszechnych“ wydaje dodatek miesięczny pod tytułem „Praca Szkolna“. Powiedz my nawiasem, że Związek jest najliczniejszym grupowaniem, nauczycielskim w Polsce, i że w szeregach swych ma napewno bardzo wielu nauczycieli bez zarzutu. — „Praca Szkolna“ 31-X 1929 r. zamieszcza artykuł niepodpisany — więc może nawet redakcyjny — w którym taki jest ustęp: „Moralność to coś, co się zmienia, i musi zmieniać stale. Coś, co przechodzi przez ciągłą ewolucję. Dzisiejszy bunt jest jutrzejszym prawem: dzisiejsze bluźnierstwo — jutrzejszym Komuniem, jak twierdzi Boy w Dziełach Konsystorskich.“

Są zatem w redakcji „Pracy“ czynniki ulegające wpływom bardzo niebezpiecznym — wpływom wyraźnie niekatolickiego relatywizmu moralnego. Ten sam „Głos Nauczycielski“, w czasach, gdy jeszcze wychodził w Krakowie, w 1922 roku, 15 maja, takie umieszcza zdanie: „Książki i postłowe z Wielkopolski chcieli szkoły wyznaniowej. Związek przechrzył szalę na międzywyznaniową.“

A przecie wiadomo, że Kościół, uważając religię za podstawę wszelkiego wychowania stoi na stanowisku szkoły wyznaniowej.

Złe wpływy torują sobie drogę do nauczycielstwa. Dowodzi tego chociażby i ten fakt, że nikt nie zaprzeczy wiadomości, głoszącej, iż 16-X 1927 r. grupa członków oddziału warszawskiego związku pol. nauczycielstwa szkół powszechnych uchwalila żądanie zniesienia nauki religii w szkołach. Nie za przeczono tej wiadomości, choć zamieścił ją organ obozu przeciwnego „Nauczyciel Polski“ z 1.V 1928, a szereg innych pism ją powtórzył. Grupa, która wystawiła to żądanie jest podobno niewielka. Składa się z „radykałnie usposobionych, młodych zwłaszcza członków“. Ale samo istnienie takiej grupy — a zwłaszcza brak wiadomości o reakcji innych na jej wystąpienie — jest objawem niepokojącym.

ECHA STOLICY

Konferencje Bartla z ministrami

WARSZAWA, 9-I. PAT. Prezes Rady Ministrów prof. dr. K. Bartel udał się dziś o godz. 17.30 do p. Marszałka Piłsudskiego i odbył z nim półgodzinną konferencję.

WARSZAWA, 9-I. PAT. Premier prof. K. Bartel odbył dziś w godzinach porannych konferencję z ministrem skarbu Matuszewskim oraz z ministrem spraw wewnętrznych Józewskim.

P. P. S. w opozycji

Po dwóch tygodniach od chwili ukonstytuowania rządu prof. Bartla, kiedy znikły już wszelkie nadzieje, że uda się coś utargować C.K.W.P.P.S. postanowił sprzecyzować swoje stanowisko w następującej uchwale:

„Ostateczny sposób załatwienia przesilenia oraz skład osobisty gabinetu p. Bartla dowodzą, że zmiana istotna w „pomajowym“, opartym na ukrytej dyktaturze, systemie rządzenia jeszcze nie zaszła. Wobec tego Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S., stojąc na stanowisku obojętnym — uważa za konieczne prowadzenie nadal walki o zlikwidowanie systemu ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego i do walki tej wzywa klasę robotniczą.“

Nadzwyczajna komisja sejmowa dla zbadania zająć 31 października

WARSZAWA, 9 I. PAT. Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania, zająć w dniu 31 października r. ub. pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Czwartegońskiego, na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła po dłuższym dyskusji regulamin, który głosi między innymi, że posiedzenia są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzenia zagrażała bezpieczeństwu państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności związane z dochodzeniem w pełnym swym składzie. Gdyby jednak przeprowadzenie jakichś czynności było utrudnione lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu członkom komisji. Po omówieniu sprawy przesłuchania świadków i ich zaprzysiężenia, regulamin mówi w dalszym ciągu między innymi, że na posiedzeniu komisji mają wstęp tylko jej członkowie, zezwoleni przez komisję świadkowie i rzeczoznawcy oraz urzędnicy kancelarii sejmowej, wyznaczeni przez marszałka Sejmu do pełnienia funkcji sądowych. Na referenta komisji wybrano posła Liebermana z PPS, na sekretarza zaś posła Podolskiego z B. B. Następnie posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek 13 b. m., na którym pos. Lieberman zreferuje akta dochodzeń sporządzone przez Marszałka Sejmu.

Obrazy komisji skarbowej nad znieśnieniem cła na saletrę

WARSZAWA, 9-I. PAT. Dziś pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego w obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego obradowała komisja skarbowa nad wlokskim Kiubu Narodowego w sprawie zniesienia cła przywozowego na saletrę chilijską. Po dyskusji uchwalono sprawę przekazać komisji rolnej.

Prof. Krzemieniowski otrzymał nagrodę m. Lwowa

LWÓW, 9. I. PAT. Odbyło się tu posiedzenie komitetu w sprawie przyznania nagrody naukowej m. Lwowa z dziedziny matematyki — przyrodniczej w sumie 7 i pół tys. zł. Po dłuższej dyskusji nagrodę na rok 1929 przyznano Krzemieniowskiemu, za prace naukowe, a ostatnio za wypracowanie sposobu wywabiania mikroorganizmów z gleby.

Przejdźmy do naszych, miejscowych spraw. Możemy się słusznie obawiać, że złe wpływy z Krakowa i Warszawy przesiąkną do nas. Niechłoby to dziwnem, bo przecie wielu mamy nauczycieli, pochodzących z innych dzielnic, z innymi dzielnicami związanych. Ufajmy, że nasza tradycja nauczycielska te wpływy zwalczył potrafi.

Pisano już o tej tradycji nieraz; ale trudno przestać pisać i mówić o jednej z najspanialszych kart naszych dziejów. Praca nauczycielstwa za czasów rosyjskich była zdumiewającą. Uczono w ciągłej obawie przed rewizją, z nieuchronną pewnością, że lała chwila donos całą pracę przerwie, że przyjdzie rewizja, areszt, więzienie, deportacja. Warunki życia w dzikich, zapadłych wsiach... A potem, gdy wyszli rosjanie, za niemieckich czasów: Znow lata glo-

Z ZA KORDONÓW

Białoruś bez koni

Zabito 200 tysięcy koni. — Włościański opór przeciwko kolektywizacji.

Z Mińska donoszą, iż wykryto tam sensacyjną aferę z niszczeniem koni. Od pewnego czasu dawał się odczuwać na Białorusi sowieckiej brak koni. Nastąpił kompletny kryzys sily pługowej. Zbadano przyczynę tego niezrozumiałego zjawiska. Wyniki badań dały sensacyjne rezultaty. Okazało się, że chłop białoruscy w energicznym walce przeciwko kolektywizacji gospodarstw rolnych, które władze sowieckie przeprowadzają bardzo energicznie, postanowili „pozbyć się inwentarza żywego, który w kolektywnej gospodarce przestanie być ich wyłączną własnością. W ten sposób na rynku pojawiły się masy koni, które sprzedawano za bezcen państwowemu syndykatowi skórnemu. Statystyka wykazała, iż w ostatnim roku zabijano na Białorusi przeciętnie 35 tysięcy koni miesięcznie. Podobno cyfra zabitych koni sięga 200 tysięcy. Cena konia waha się pomiędzy 3 ma i 5-cio ma rublami.

Wyjazd delegacji litewskiej

Z Kowna donoszą: W piątek 10 b. m. delegacja litewska na czele z ministrem Spraw Zagranicznych dr. Zauniusem udaje się do Genewy na 58 sesję Rady Ligi Narodów. Tego samego dnia wyjeżdża do Sztokholmu na miejsce swego urzędowania nowy poseł litewski w państwach skandynawskich p. J. Sawickis.

Głosy prasy litewskiej

Kwestja odszkodowań wschodnich

KOWNO, 9 I. Pat. Działający artykuł wstępny „Lietuvos Aidai“ poświęcony jest kwestii odszkodowań wschodnich. Dziennik podkreśla, że zagadnienia te, obecnie rozpatrywane w Hadze, posiadają wielkie znaczenie dla Litwy, gdyż komisja reparacyjna wyznaczyła dla Litwy odszkodowanie za zajęcie obszaru kłajpedzkiego w sumie, wynoszącej 34 miliony marek. Rząd litewski uważa, iż suma ta jest zbyt wysoka i zamierza w najbliższym czasie wnieść protest, w którym starać się będzie dowiedzieć, że Litwa nie może płacić tak wielkiego odszkodowania. Należy włączyć pod uwagę — pisze „Lietuvos Aidai“ — że obszar kłajpedzki i cała Litwa były podczas wojny areną działań wojennych i materialnie ucierpiała więcej, niż inne terytoria. Dlatego więc Litwa zamierza przyłączyć się do tego zagadnienia do tych państw, które żądają zmniejszenia reparacji wschodnich.

Przeciwko oddaniu koncesji firmom zagranicznym.

„Liet. Zin.“ podnosi w artykule wstępnym nieracjonalność załatwiania spraw związanych z nowymi budowlami. Pismo ma tu na myśli oddanie cukierniczej firmie koncesji na budowę mostów w Kownie oraz ostatnio odcinka kolejowego Telsze-Kretynga (72 km.). Rządy, które istniały przed 17 grudnia, zaznacza pismo, podobne budowle wznosiły samodzielnie, własnymi siłami. W ten sposób zostały wzniesione linje kolejowe Kozłowa Rudnia — Szeszotki (58 km.) i Omole — Telsze (56 km.) oraz później most w Poniemuniu. Zdaniem pisma, oddawanie koncesji w ręce przedsiębiorców zagranicznych wyrządza podwójną stratę państwu: po pierwsze koszt budowy są znacznie większe (budowa kolei Telsze — Kretynga ma kosztować ok 18 milj. lit.), po drugie przy podobnych budowlach wyeliminowany jest udział miejscowych sił budowniczych. Na potwierdzenie swych wywodów pismo oblicza, iż przy budowie mostów kowieńskich przepłacono przedsiębiorcom 18 milj. lit.

du i niedzy; szkoła w przewiewnej budowie, w spichrzy, w łaźni. Głód. Chodzenie boso dla oszczędzenia obuwi... Wszystko to było. Odeszli i Niemcy. Jakże to bywa dziś, za polskich czasów? Kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni, sześćdziesięcioro dzieci, oczekujące od oddechów ściany; nauczycielka stoi cały dzień we drzwiach, bo miejsca niema na stół i krzesło dla niej; jej „pokój“ — to komórka za przeproszeniem chlew. Wilgoć. Towarzystwa — niema wcale. 50 kilometrów od kolei. Po kilku latach pracy całą duszą i sercem dla dzieci — suchoty.

Gdy się to wszystko widzi, gdy się rozumie poświęcenie, z jakim nasze nauczycielstwo pracuje — chciałyby się kornie pochylić głowę i czapkę zdjąć — jak przed świętością, stanąć na baczność — jak przed sztafndarem. Bo jedno tylko jest słowo dla określenia ta-

Wykrycie afery podsłuchu telefonicznego

PODSŁUCHANIE ROZMOWY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA, 9. I. (tel. wł. „Słowa“). W kołach politycznych panował dziś od rana nastrój mocno naprężony. Powodem tego stanu było wykrycie sensacyjnej i tajemniczej afery podsłuchu telefonicznego przyczem ofiarami tego podsłuchu padły najwyżej w państwie postawione osobistości. Oto w dniu 28 grudnia ub. r. ukazała się w Warszawie przez nieznaną osobę wydana ulotka reprodukcją dość wiernie treść rozmowy telefonicznej, jaką dnia 27 grudnia odbył Prezydent Rzeczypospolitej, przebywający wówczas w Spale z dr. Bartlem informującym Prezydenta Rzeczypospolitej o przebiegu swych starań o tworzenie rządu.

Obtłka tego nielegalnego wydawnictwa przedstawiła dr. Bartłowi, który stwierdził, że rozmowa jego została podsłuchana i zwrócił się do władz sądowych o wszczęcie śledztwa.

Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jerzy Lux emburg, który śledztwo objął, aresztował dziś rano współpracownika Agencji Wschodniej Jana Senfelda, który podczas przesłuchania wstępnego zeznał, iż zajmował się zredagowaniem komunikatu tajnego na skutek polecenia swoich zwierzchników z Agencji Wschodniej, kto jednak i rozmowę podsłuchiwał i kto dostarczył jej treść: „Agencja Wschodnia“ czy Senfeld pozostaje dotąd w sferze tajemnicy.

Kto obejmie tekę ministra rolnictwa

WARSZAWA, 9. I. (tel. wł. „Słowa“). Źródła zbliżone do rządu informują, że na stanowisko ministra rolnictwa w rządzie dr. Bartla, które niezostalo dotąd definitywnie obsadzone wysuwane są następujące kandydatury: p. Jan Łańcuchowski, ziemianin z Pomorza, August Popławski b. wice minister Skarbu i dr. Józef Targowski poseł na Sejm.

O likwidację skutków wojny

Przyjęcie dla członków konferencji u Królowej

HAGA, 9 I. PAT. Królowa wydała wspaniałe przyjęcie na cześć uczestników konferencji.

Definitywne ustalenie redakcji artykułów końcowego protokołu o planie Younga

HAGA, 9. I. (PAT). Komisja odszkodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję artykułów końcowego protokołu o zastosowaniu planu Younga. Artykuły te stwierdzają wolę mocarstw definitywnie i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczyście zobowiązanie Rzeszy wykonania zobowiązań zgodnie z postanowieniami planu Younga. Przeprowadzono dłuższą dyskusję w sprawie terminów dokonywania miesięcznych spłat niemieckich. Minister Cheron nalegał, aby te terminy ustalić na dzień 15 danego miesiąca, powołując się, że również plan Dawesa przewidywał spłaty w dniach 15 danego miesiąca oraz że również układ niemiecko - belgijski w sprawie wykupu niemieckich marek okupacyjnych przewiduje dzień 15 danego miesiąca, jako termin uiszczenia należności. Kanclerz Snowden ze swej strony zaznaczył, że plan spłat, przygotowany przez rzeczoznawców, również jako punkt wyjścia bierze datę 15, a przy tem rzeczoznawcy niemieccy w komitecie Younga wogóle nie zakładali w tej sprawie protestów, gdy wzmiankowany plan spłat został opracowany. W tym miejscu minister Moldenhauer zakłada protest. Następnie kanclerz Snowden, przyłączając się do słów, wypowiedzianych przez premiera Tardieu w ubiegły wtorek, oświadcza, że niema wprost ani jednego punktu, któregooby

Postanowienie komisji odszkodowań wschodnich

Niemcy nie zaczęli, zaopatrując je odpowiednimi uwagami, gdy tymczasem byłoby w najwyższym stopniu pożądane przyspieszyć termin prac konferencji. Komisja odszkodowań wschodnich postanowiła przestudować rezultaty przeprowadzonych rozmów w poszczególnych kwestjach, a mianowicie, dotyczących majątków prywatnych Bułgarów na terytorjum Rumunii, pretensyj obywateli bułgarskich w stosunku do państw wierzycielskich i ich obywateli, pretensyj obywateli państw wierzycielskich w stosunku do Bułgarii. Sprawy powyższe komisja ponownie zbada w sobotę rano, poczem przystąpi do sprawy rozrachunków z Węgrami. Delegaci węgierscy prowadzili dziś rano rozmowy z delegatami francuski mi, angielski mi i włoski mi.

Nieustępliwość premiera węgierskiego Bethlena

HAGA, 9-I. PAT. Nieustępliwość premiera węgierskiego Bethlena zarysowuje się tak samo wyraźnie jak w pierwszych dniach konferencji. Sprawa była dziś przedmiotem dalszych rozmów między przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch. Po zbadaniu trudności rzeczoznawcy przystąpili do sformułowania stanu rzeczy w memoriale, który po uzyskaniu zgody Małej Ententy i Polski przedstawiony zostanie delegacji węgierskiej.

Telegraficzne wezwanie d-ra Smolki

WIEDEŃ, 9.I. Pat. Dr. Zbigniew Smolka szef sekcji likwidacyjnej poselstwa polskiego w Wiedniu, został telegraficznie powołany przez delegację polską w Hadze na konferencję haską.

Wyrok zaoczny sądu na Biesiadowskiego

MOSKWA, 9 I. PAT. Sąd najwyższy skazał Biesiadowskiego zaocznie, pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy, na 19 lat więzienia. Sprawa z oskarżenia Biesiadowskiego o zdradę została wydzelona.

Gigantyczny pożar w Kanadzie

DALHOUSIE (KANADA). 9.I. Pat. Pożar zniszczył tu 14 budynków. W czasie próby wysadzenia dynamitem śnieżnych zabudowań w celu zlokalizowania pożaru 6 ludzi odniosło rany. Szkoły materialnie obciążają na pół miliona.

Przed expose

Dziś, w piątek p. premier Bartel wygłosi expose w Sejmie. O czym będzie mówił? Słychać, że tylko o sprawach gospodarczych i słychać również, że w expose tem pan premier przedstawi program konstytucyjny swego rządu. W obydwu wypadkach expose to będzie bardzo ciekawe. Z niecierpliwością na nie czekamy. Polityka gospodarcza premiera Bartla była zupełnie inna niż gabinetu Switalski-Matuszewski. Polityka gospodarcza premiera Bartla była jednym z głównych powodów jego ustąpienia na wiosnę roku zeszłego i została później diametralnie, jak naprzykład w sprawie eksportu rolnego, zmienioną. Cła wywozowe zamieniono premiami wywozowymi. Jeśli więc usłyszmy expose gospodarcze p. Bartla to dowiemy się z niego, czy zamierza powrócić do tej swojej polityki gospodarczej, czy też będzie recypował politykę gospodarczą swoich następców.

Tak samo expose konstytucyjne budziło naszą ciekawość. Pan Switalski mówił w Filharmonji, że nie będzie się „liczył z arytmetyczną większością Sejmu“, pan Bartel dobrowolnie postawił kwestję zaufania na komisji budżetowej wzmacniając i rozszerzając w ten sposób zasadę odpowiedzialności ministerjalnej. A więc tam od „cel wywozowych do premij wywozowych“, tutaj od arytmetycznej większości z Filharmonji do wotum zaufania przed sejmową komisją. Trudno o większe „rozkrzocze“, jeżeli użyjemy tego brzydkiego wyrazu wyjętego z brzydkiego nowopolskiego słownika boisk i stadjonów.

„Wszystko to już było“

„Wszystko to już było“ — powiedział kiedyś Ben-Ali. Marszałek Piłsudski jak król Anglii powołuje do rządów, to swoją prawicę, to opozycję „Jego Królewskiej Mości“. W czasie gdy p. Bartel stanął zdala od steru rządów, zaznaczył on dość wyraźnie, że nie godzi się na politykę p. Switalskiego. Przynajmniej tak rozumieliśmy jego wystąpienie z klubu sejmowego BB przez złożenie mandatu i odesłanie legitymacji poselskiej marszałkowi Sejmu.

My Polacy wileńscy dobrze rozumiemy niebezpieczeństwo konstytucji 17 marca. Dlatego nie możemy powiedzieć „czem gorzej, tem lepiej“, — jak to mówią komuniści i dlatego powiadamy. Zrobimy co możemy, aby poprzeć p. Bartla w jego usiłowaniach zmiany konstytucji przez sejm. Sądźmy, że takie stanowisko wskazuje nam patriotyzm. Rzecz inna, że rozumiemy, że p. Bartel stoi przed arcytrudnym zadaniem, że o ile drogą partyjnych konwentyków łatwo jest konstytucję 17 marca zmienić na gorsze, o tyle trudno jest ją naprawić. Ale dalecy jesteśmy od myśli aby „na kredyt“ ganić taktykę p. Bartla. Pierwsze jego posunięcie owe zgłoszenie wotum ufnosci przed komisją budżetową było niefortunne, obyż ten krok błędny otrąfil naprawić w dzisiejszym expose.

Czekamy. Cat.

Państwowa Loteria Klasowa

WARSZAWA, 9.I. Pat. Dziś w drugim dniu ciągnięcia 3 kl. 20-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery: 20 tys. wygrał Nr. 152.297, 5 tys. — Nr. 164.815.

dopuszczają kłamstwo, jako użyteczne — podczas gdy w Moskwie jest ono zwalczane, jako „opium“. Co lepsze? Nie badajmy. Dość, że żadna z tych tezy katolickiej nie jest. A cytowane z Kurjera Wileńskiego ustępy wystarczają same, by wzbudzić obawę, że głoszący je urzędnik niepożądany wpływ na podległych mu nauczycieli wywierać może.

Szanując ludzi, ceniąc nawet u przeciwników energię i zapał, nie możemy być obojętni wobec błędnych zasad. Nie mamy prawa milczeć tam, gdzie chodzi o przyszłość kraju, o dusze przyszłych pokoleń. Dbamy też o nasze własne stanowisko, i nie cofniemy się przed bez względu na to, kto je z nami podziela. A nawet radzi będziemy, gdy je przyjmą i uznają ludzie o różnych kierunkach i poglądach politycznych.

S. p. Marja z Przygodzkiej Bronowska

Zgon jednej z dzienniejszych piemek pracy ziemiankiej w dobie powstania nowej.

Coraz to więcej dzielnych bojowniczek za sprawę polską opuszcza nasze szeregi i pozostawia luki zapelnic się nie dające.

Do wybitnych postaci tych dzielnych kobiet, które nie szczędziły sił, ni trudu tam, gdzie chodziło o jakiś czyn szlachetny i sprawę narodową, które nie znaly etycznych kompromisów, a zawsze szlachetnie i stanowczo pętowały zło, chociażby im z tem znacznie gorzej było w zyciu prywatnym, należała S. p. Marja z Przygodzkiej Bronowska zmarła nagie w dzień Wigilji Narodzenia Bożego 1929 r.

Urodzona w 1867 roku, w majątku rodzinnym Tracewicze, ziemi Nowogrodzkiej, z ziemianskiej rodziny, z dawną tam osiadłą, była do ostatniej chwili wyrażicielką tej wielkiej idei, żywym symbolem zespolenia naszego ziemianstwa kresowego, z ziemią, z którą żyła.

Młodość S. p. Marji przypadła na ciężki okres powstaniowych represyj, na gniołącą atmosferę ucisku moskiewskiego i bierny odpór ledwie istniejący pod nim mogącego społeczeństwa, całkiem pochłoniętego szarzą walki o byt i o samo prawo egzystencji.

Na takim tle zawsze zarysowyją się wybitni indywidualności je-nostek. Natura bujna i żywa s. p. Marji, gorąco reagująca na wszystko co szlachetne i żadnym kompromisów etycznych nie znająca, nie mogła zadowolnić się ciasnymi ramkami żywota panny na wydaniu. Potrzebowała ujścia dla swych szlachetnych porывów, to też z wielkim narażeniem siebie jeła się pracy społecznej i oświatowej, a jej dom i kieszeń stały zawsze otworem, dla współtowarzyszy tejże pracy.

Doszedłszy pełnoletności, osiadła w swym rodzinnym majątku Tracewicze i brała czynny udział w tajnej oświacie. Po zamążpójściu, zamieszkaawszy w Warszawie nie zaniedbała jednak, ukochanych Tracewicz, sporo czasu i siły poświęcając podniesieniu ich, i pozostawieniu synowi, jednokrotnemu kulturalnej placówki.

Niestety, przyszła wojna 1914 roku i złośliwy los chciał, by linja ostatnich pozycy rosyjskiej przechodziła przez sam dwór Tracewicki. — Pewnego ranka zjawił się patrol i oświadczył dziedzicze, że ma zabrać co może i jechać przed siebie, bo do wieczora kamień nie powinien zostać z ukochanych Tracewicz. S. p. Marja, zabrała syna, kilkonastoletniego, co mogła z rzeczy na parę koni i ruszyła gdzie oczy poniosą wśród rozpasanej tłuszczy i żołdactwa.

Gdy skończyła się wojna, wróciła na ukochane zgłiszczą, gdzie dosłownie były tylko szumiące burzanimi, nieuprawne lat 7 pola, zryte okopami i kolczastymi drutami, mogiły niezłatne i niebo. Zbudowała sobie małą chałkę w której zamieszkała, wiedząc iście chłopski tryb życia i wśród niestychających niewygód i zupełnego zaporcia się siebie, ze zdumiewającą energią i wytrwałością u niemłodej już kobiety, wzięła się do nadrukującej wprost pracy odbudowania dworu i tchnięcia nowego życia tam, gdzie nad chwastami i młodem zarosłami, unośli się tylko plactwo i sterczaly wały okopów. —

Hasłem jej było dokonanie tego olbrzymiego dzieła, nie wyzbywając się ani piędzi ziemi.

Sąsiedzi i znajomi kiwali litośnie i niedowierzająco głową nad starą oplotką, ale siła woli cudów dokazuje. Zwolna znikły okopy, w puszkowi zaczęło zakwitać życie i plugi poczęły rozrywać twardą, krwią przesiąkniętą skorupę, leżącą 9 lat odłogiem ziemi.

Alle zadanie było nad siły, stanęła już ciągnym trudem i niewygodami kobieci, zabrało życie nie zdolno jednak zabieć ducha.

W sam dzień wigilijny, w swej chłopskiej chacie, będącej tragicznym symbolem prądów dzisiejszej epoki, s. p. Marja, z trudów i wyczerpania zam-

kneła na wieki oczy, pozostawiając nam żywy przykład, oraz wcielenie tradycyjnego umiłowania ziemi rodzinnej przez nasze kresowe ziemianstwo i wytrwania na stanowisku, aż do ostatniego tchnienia.

Cześć pamięci dzielnej bojowniczki narodowego obowiązku. Niech jej ukochna ziemia lekka będzie. **W. K.**

MOŁCZADZ, POW. BARANOWICKI

— Jeszcze o odrutowanem miasteczku. W „Słowach” był zamieszczony artykuł o zarządzeniu pana starosty baranowickiego, Jana Emeryka ogrodzenia drutem polczastym hal handlowych, w mku Mołczadzi, pow. Baranowickiego przez wójta tejże gminy Justyna Woronica.

Wójt gminy zarządzenie to wykonał, lecz został zwolniony za to, że hale ogrodził w 3 druty a nie w 7 jak to zrobił nominiowanym przez starostę p. Emeryka wójta Chrostowski. Jako ten ukarany wójt o powyższym komunikuje do wiadomości potomności.

Justyn Woroniec.

BARANOWICZE.

— Kolejowa Centrala Telefoniczna. Władom jest, iż bez telefonów i telegrafu dzisiaj już ludzkość się nie obszła. Ale korzystanie z tych dobrodziejstw jest utrudnieniem, kiedy w centralach telefonicznych siedzą ludzie nieodpowiedni.

O ile centrala miejska pracuje możliwie, o tyle nie można tego powiedzieć o centrali kolejowej.

Przedewszystkiem, aby dodzwonić się do miasta do centrali kolejowej, trzeba mieć anielską cierpliwość, powtóre, na zwroconą uwagę, iż długo się nie zgłasza, usłyszysz odpowiedź w rodzaju: „No co tam”, „mam Pana niedoednego” i t. p. albo poddas rozmów można usłyszeć „czy już Pan skończył”, „może już dosyć” i inne.

Czyżby zarząd kolejowy nie mógł zamiast sadyzjętów, stróżów do centrali telefonicznej, posadzić ludzi więcej kulturalnych, a wówczas nie sarkano by na parządku kolejowe (Bozu ducha wianna kolej, iż na jednej centrali siedzą nieodpowiedni ludzie), a i grzeszniejsz obchodzenie się z klientelą nie zaszkodziło.

Przykładem sprawności działania centrali telefonicznej może służyć centrala dowództwa 2 brygady K.O.P.

— Choinka w Ognisku Kolejowym. Zarząd Ogniska Kolejowego w dniu 5 stycznia urządził choinkę dla działaczy kolejowej.

Oprócz słicznie urządzonej choinki, dział wa otrzymwała prezenty.

Przy dźwiękach orkiestry kolejowej dżat wa bawiała się do godziny 20-jej.

— Czy nie czas pomyśleć o zdjęciu. Na peryferjach miasta możemy spotkać często ogrodzenie z drutu kolczastego, prócz tego iż nie pewnym się jest za całok ubrania i poleczenia się, idąc wieczorem, gdyż te części miasta nie są prawie oświetlane, ale już po 10 latach gospodarki należałoby te pozostałości wojny usunąć.

— Spunk. Około stacji osobowej jest moc budok, które naporczy zajmują się handlem produktów spożywczych, ale w granie rzeczy, w budkach tych kwitnie pijanstwo i rozpusta.

— Nie mówiąc już o tem, że potajemny wyszynk przynosi szkodę państwu, ale budki te są rozsądnym rozwiązaniem. Można by się zainteresować tą sprawą odpowiednie władze.

— Zaopatrzył się w pałfo. Z korytarza domu kolejowego Nr. 54 Kapitanowi Antoniomu jakimś zebrał skradł pałfo z kolnierzem futrzanym, wartości 150 zł. Policja poszukuje pomysłowego zbrańca.

— Kieszonkowcy. Na stacji Baranowicze osobowej, Mikołajowi Rewińskiemu podczas wśladania do pociągu, odchożano w kierunku Wilna skradziono portmonek, zawierającą 25 zł., oraz dokumenty osobiste. Dochodzenie prowadzi posterunek kolejowy.

— Znalezione torkiby. P. Aleksander Rzepecki zameldował policji, iż jadąc w pociągu Baranowicze — Warszawa przez Stonim znalazł damską torebkę skrożoną z różnymi przyrządami kosmetycznymi oraz zawierającą 45 groszy.

MOŁODECZNO.

— Wybory władz miejskich w Mołodecznie. Starosta mołodeczniański opierając się na odnośne rozporządzenia władz centralnych zwrócił się do prezesa sądu okręgowego w Wilnie prosząc o wyznaczenie przewodniczącego głównej komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej m. Mołodeczna.

— Termin rozpoczęcia akcji wyborczej został ustalony na 21 stycznia 1930 r.

— Jaskółka w Mołodecznie. W dniach, 4, 5 i 6 stycznia r. b. dzięki staraniom zawsze ruchliwego urzędnika kolejowego p. Józefa Siedziwskiego, odbyły się w Ognisku Kolejowym jaskółki, odebrane przez pracowników kolejowych i urzędników starostwa.

HAGA, 9 I. Pat. Tardieu i Briand konferowali dziś w ministerstwach Curitusem i Wirthem w sprawie ewentualnego stanu prawnego między Niemcami a ich wierzycielami w razie niewykonywania przez Niemcy planu Younga. W dniu jutrzejszym Briand uda się do Paryża, a następnie do Genewy na sesję Rady Ligi.

Prasa francuska wyraża zaufanie dla Tardieu

PARYŻ, 9 I. PAT. Uwaga dzisiejszej prasy porannej zwrócona jest prawie wyłącznie na Hage.

Z komentarzy różnych dzienników, zarówno prawniczych jak i lewicowych, wylania się wrażenie, że likwidacja wojny, jaka miała w Hadze nastąpić, zapowiada się jako kwestja nadzwyczaj trudna do urzeczywistnienia.

Pisma prawnicze wycykają fałszywe posunięcia ze strony Francji przy rozpoczęciu rokowań w tej kwestji, wyrażają wątpliwości, czy obecna delegacja francuska na konferencji potrafi naprawić popełnione błędy. Wogóle panuje dziś w prasie nuta pesymistyczna.

Natomiast cała prasa zgodnie przykaskuje energicznej interwencji premiera Tardieu, który otwarcie postawił kwestię, zaruszając wyraźnie Niemcom, że prowadzą rokowania z ukrytym zamiarem wykręcenia się od wszelkich wypłat odszkodowań. Przeważna część prasy dzisiejszej jest wogóle tego zdania, że Francja doszła do ostatecznej granicy wspaniałomyślności i że Niemcy nadużywają jej chęci pokoju. Życzy ona premierowi Tardieu, aby twardo stał na obecnym swem stanowisku, gdyż zrzec się prawa sankcji, którego udziela Francja traktat wersalski byłoby zrzeczeniem się wszystkiego wogóle, co jej się należy.

Dzienniki wyrażają całkowite zaufanie do premiera Tardieu, wierząc, że nie będzie on zgodzić się na pomniejszenie stanowiska zajętego przez Francję.

Bezskuteczne demonstracje robotników

WARSAWA, 9 I. PAT. Dziś o godz. 2 po południu na Placu Dąbrowskiego przed gmachem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zebrała się grupa bezrobotnych, którzy chcieli urządzić wiec.

Poniżej komisarjatu radu dwa dni temu zabronił urzędzenia wiecu, przeto policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przyprowadziła ich do ratusza celem oddania do dyspozycji policji kryminalnej.

Echa zabójstwa w pojedynku dyr. Zawadzkiego Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący red. Strumph-Wojtkiewicza na półtora roku twierdzy

WARSAWA, 9 I. Pat. W warszawskim Sądzie Apclacyjnym toczył się dziś proces przeciwko p. Stanisławowi Strumph-Wojtkiewiczowi o zabójstwo w pojedynku Aleksandra Zawadzkiego, dyrektora Powszechnego Banku Kredytowego. Sąd Apclacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący red. Wojtkiewicza na półtora roku twierdzy.

Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Psychotechniczna

W dniach 4, 5 i 6 stycznia odbyła się w Warszawie pierwsza ogólnopolska Konferencja psychotechniczna, na którą przybyło 60 delegatów nie licząc gości. Członkami konferencji byli lekarze, inżynierowie, pedagogowie i psycholodzy pracujący w znajdujących się w różnych miastach Polski, porażonych zawodowych i pracownikach psychotechnicznych; wśród członków widzieliśmy profesorów Baley, Witwickiego i Adameckiego.

Pracownicy i poradni w chwili obecnej obchodzą w ubiegłym roku swoje dziesięciolecie, wiele innych nie przekracza przeszale 4 — 3 lat; są i takie, co powstały dopiero przed kilku miesiącami. Wszystkie pracownie przedłożyły na konferencji sprawozdania ze swej działalności. Jedyna istniejąca na terenie całych naszych kresów od niespełna roku Poradnia Zawodowa w Wilnie była reprezentowana na zjeździe w osobie jej kierownika p. dr. Rostkowskiej. Poradnia Wileńska utrzymuje się z funduszy przeznaczonych na cele poradnictwa przez wydział zawodowych szkół żeńskich przy M. W. R. i O. P. i ma za zadanie: 1) udzielanie porad, dotyczących wyboru szkoły lub zawodu dziewczętom kończącym szkoły powszechne oraz udzielanie potrzebnych po temu informacji i pomocy, 2) selekcję kandydatek, zgłaszających się do szkół średnich zawodowych i seminarjów.

Oprócz sprawozdań i referatów o charakterze bardziej specjalnym usłyszeliśmy odczyty treści więcej ogólnej mogące zainteresować nie tylko specjalistów: Dr. Bielejewski z Krakowa mówił o szerokoich zadaniach, jakie leżą przed doradcą zawodowym, który powinien posiadać wykształcenie psychologiczne, ekonomiczne i pedagogiczne wraz z głębokimi i serdecznym zrozumieniem młodzieży. Cele poradnictwa zawodowego są dwójakie: 1) indywidualne — dobór zawodu odpowiadającego jednostce i 2) społeczne — dostarczenie do każdego zawodu odpowiednich pracowników. Do tych celów prowadzą następujące główne drogi: 1) Zawodownawstwo, t. j. używanie oanych o każdym zawodzie, warunkach w-

mysłowość dekoracyjna p. Siedziwskiego, sprawiły na widzach bardzo mile wrażenie. Przyczyną trzeba, iż amatorzy wywiali się ze swoich ról bardzo dobrze, mimo trudnych warunków w jakich stworzona została trupa amatorska. Wierzymy, iż pewnie i niezmiernie przetrzymają się, przy usilnej pracy całego zespołu zostaną usunięte i placówka kulturalno-oświatowa stanie na wysokości swego zadania, służąc ku pożytkowi i rozrywce miejscowemu społeczeństwu.

— Prof. Baley zwrócił uwagę w swoim referacie na konieczność rozszerzenia zakresu psychotechniki i niesprowadzeniu jej il tylko do zagadnień rozpoznawania uzdolnień, lecz do zagadnień, związanych z wstąpieniem do pracy i organizowaniem pracy. Referat uważał za konieczne powołanie do życia z jednej strony centralnego organu przy Ministerstwie W. R. i O. P., któryby zogniskował pracę wszystkich placówek psychotechnicznych, z drugiej strony — naukowego instytutu badań psychotechnicznych, operującego o każdej rzeczy przedmiotu na uniwersytetach. Na konieczność powołania do życia katedry psychotechniki i poradnictwa przy uniwersytetach zwracali uwagę i inni referenci i konferencja uchwaliła przedłożyć odpowiednie wnioski ministrowi W. R. i O. P.

Dr. Medynski z Krakowa mówił o znaczeniu badań lekarskich szczególnie psychopatologicznych dla poradnictwa zwracając uwagę na mowę i niemiernie ciekawe zagadnienie badań konstytucji fizycznej osobników i możliwości określenia cech charakteru, temperamentu i uzdolnień zawodowych w związku z ustaleniem budowy ciała osobnika.

Ciekawy był referat Dr. Lipszczykowej o zawodach specjalnie kobiecych, do których należą zawody opiekunki (zawody nakładające obowiązek opiekowania się istotami słabszymi, jak ochroniarstwo, pielęgniarstwo i t. p.) oraz o metodach badania przydatności do tych zawodów.

Konferencja niewątpliwie przyczyni się do zbadania wzajemnej owocnej współpracy między wszystkimi placówkami w Polsce pracującymi dotychczas nieraz w zupełnem osamotnieniu.

Do naszych Szan. Czytelników zamieszczalnych na Zerczu, zwracamy się z prośbą o zaofiarowanie obiadów, choćby najskromniejszych, 12-letniej uczennicy Szkoły Powszechnej, bardzo zasługującej na pomoc.

z siebie wszystkiego, żadnej energii, żadnego dreszczu — stanowczo wole inne sporty.

Inne — ale nie jazdę figurową. Zjechało do Zakopanego nieco Węgrów i Wiedziacyków, sprowadzono parę rodzimych genjuszy — urządzono zawody. Rzeczywiście z przyjemnością patrzyło się na ewolucje par: Organistów Szalay z Budapesztu, Schneider — Richter z Wiednia i rodzeństwo: Hoppe z Opawy. Tańczyli na lodzie lepiej niż inni w dancingu, zgrabnie, zwinnie, lekko. Narzekali na brak muzyki — był tylko gramofon — dowodząc, że przy orkiestrze pokazaliby jeszcze większą klasę.

Nasze polskie pary: Chachlewska — Pełczynski z Warszawy i Bilorówna — Kowalski ze Lwowa smutnie wyglądały w porównaniu. Ciężcy, niezgrabni ospali... No i stroje! Co one mają zamiast głowy i gustu te panie? Cudzoziemki w ślicznych kostiumach białych, obramowanych czarnem futerkiem, albo odwrótne w czarnych z białem — a nasze? Pożal się Boże! Jakieś zielone spódnice z babczynej wyprawy i żółte swetry; wszystko za wielkie, za luźne, zwisające jak na wieszaku. Ptaaaa, pfe. — Zie się robiło patrząc na te papuzie przybrania.

Sensacyjny proces w Berlinie

Ro poczęty onegdaj przed sądem w Berlinie proces fałszerzy czerwonońców sowieckich zapowiada się jako głośna sensacja polityczna.

Przed dwoma zgórą laty stwierdzone zostało w Niemczech zjawienie się na rynku pieniężnym znacznej ilości banknotów sowieckich wartości jednego czerwonońca czyli złotego rubla, podobnych z niezwykłą precyzją i fachowością. Ślady prowadziły z początku do Monachium, później do Frankfurtu u Menem, gdzie policja nie miekła odkryła potajemną drukarnię, wzorowo przystosowaną do masowego drukowania fałszywych banknotów oraz 24 centnary papieru z wodnemi znakami najściślej odpowiadającego autentycznemu papierowi sowieckich drukarni państwowych. Zdołano stwierdzić, iż ilość przygotowanego papieru wystarczała dla wydrukowania fałszywych czerwonońców na sumę miljarda czerwonońców.

Następnie zeznawał inż. Weber, który rozwiódł się o swojej działalności politycznej, w trakcie której nawiązał stosunki również z Niemcami i kofami zagranicznymi na wschodzie. Pierwszą wielką akcją wspólną z Gruzami byli rokowania gen. Hoffmanna, „z ogólnie znanymi” osobistościami, zainteresowanymi w kampanii antysowieckiej. Celem tej akcji miało być zorganiwowanie powstania w Gruzji i „zaktywizowanie ruchu narodowego w Niemczech”. Rokowania te rozbiły się — jak twierdzi oskarżony — z powodu niedyskrecyj, poczem nastąpiła druga akcja rzekomo w porozumieniu z osobistościami włoskimi i angielskimi. Z początkiem 1927 r. powstał plan fałszowania czerwonońców.

Następnie zeznawał inż. Weber, który rozwiódł się o swojej działalności politycznej, w trakcie której nawiązał stosunki również z Niemcami i kofami zagranicznymi na wschodzie. Pierwszą wielką akcją wspólną z Gruzami były rokowania gen. Hoffmanna, „z ogólnie znanymi” osobistościami, zainteresowanymi w kampanii antysowieckiej. Celem tej akcji miało być zorganiwowanie powstania w Gruzji i „zaktywizowanie ruchu narodowego w Niemczech”. Rokowania te rozbiły się — jak twierdzi oskarżony — z powodu niedyskrecyj, poczem nastąpiła druga akcja rzekomo w porozumieniu z osobistościami włoskimi i angielskimi. Z początkiem 1927 r. powstał plan fałszowania czerwonońców.

Następnie zeznawał inż. Weber, który rozwiódł się o swojej działalności politycznej, w trakcie której nawiązał stosunki również z Niemcami i kofami zagranicznymi na wschodzie. Pierwszą wielką akcją wspólną z Gruzami były rokowania gen. Hoffmanna, „z ogólnie znanymi” osobistościami, zainteresowanymi w kampanii antysowieckiej. Celem tej akcji miało być zorganiwowanie powstania w Gruzji i „zaktywizowanie ruchu narodowego w Niemczech”. Rokowania te rozbiły się — jak twierdzi oskarżony — z powodu niedyskrecyj, poczem nastąpiła druga akcja rzekomo w porozumieniu z osobistościami włoskimi i angielskimi. Z początkiem 1927 r. powstał plan fałszowania czerwonońców.

Trwające dwa lata zgórą śledztwo ujawniło niezmiernie sensacyjne podłożo zamierzonego na tak wielką skalę fałszerstwa banknotów sowieckich. Okazało się bowiem, iż istniejący w Paryżu centralny komitet, jednoczący działaczy emigracyjnych „Niepodległej Gruzji”, dając do obalenia władzy sowieckiej, powziął zamiar zachowania waluty sowieckiej przy pomocy puszczania w obieg olbrzymiej ilości fałszywych banknotów. W toku dalszego śledztwa okazało się, iż niepodległościowcy gruzińscy znajdowali się w bezpośrednim kontakcie z zachowawczymi grupami niemieckimi, przebywającymi w Bawarii, ze słynnym generałem Hoffmannem, jednym z twórców pokroju Brzeskiego oraz „królem nąłowym” sir Deteringem, stojącym na czele potężnych trustów naftowych, walczących o zdobycie terenów naftowych na południu Rosji. Podłoże polityczne rozpoczętego procesu zatacza kręgi bardzo szerokie i wręcz sensacyjne. Walka o natęgu sowiecką stanowił bowiem od szeregu lat jeden z najpoważniejszych atutów skomplikowanych negocjacji handlowych i politycznych Sowietów i Ameryki, potrącając bardzo blisko o interesy angielskie.

Jednym z najbardziej charakterystycznych momentów tej swoistej akcji naczelnego komitetu gruzińskiego jest jego bliskość do skrajnych organizacji prawicowych w Niemczech, a zwłaszcza do słynnego Ehrhardta, przywódcy skrajnie monarchistycznego związku „Konsuli”. Na ławie oskarżonych przed sądem berlińskim zasiadło 8 oskarżonych. Centralnymi figurami są dwaj Gruzini: Bazyl Sadatierasz-wili oraz Szauwa Karumidze, właściwy inicjator i twórca całej afery. Prócz nich oskarżeni są jeszcze dwaj inżynierowie niemieccy, właściciele drukarni w Monachjum Schneider oraz spełniający rolę pomocniczą, puszczeni w obieg fałszywe banknoty, dwaj kupcy z Frankfurtu i Norymbergi.

W pierwszym dniu procesu został przesłuchany Karumidze, 50 letni człowiek, zajmujący w swoim czasie w Gruzji odpowiedzialne stanowiska państwowe. Od roku 1921 znajduje się on na emigracji po krwawem obaleniu przez Sowiety niepodległości Gruzji Karumidze przyznaje, iż organizacja, na której czele stał, sądziła, iż zalewając zrazu Gruzję a później i Rosję sowiecką fałszywymi banknotami, można będzie się przyczynić i do zachwiania równowagi gospodarczej Sowietów i zdobyć jednocześnie środki materialne dla zorganizowania zbrojnego powstania w Gruzji. Karumidze w dalszym ciągu przyznaje, iż inicjatywa fałszowania czerwonońców sowieckich pochodzi od niego i że bierze on całkowitą odpowiedzialność za to na siebie, uważając jednak, iż dla dobra swego ojczyzny mógł dopuścić się fałszerstwa. Karumidze oświadcza jednocześnie, iż wyjaśnienie najbardziej szczegółowe podłoża politycznego i związanych z niem okoliczności rezerwuje sobie na przyszłość.

11-letni Węgier Tertak był stanowczo lepszy od Iwasiewicza, tytułującego się szunnie: wiceministrz Polski, (treba przypomnieć, że do zawodów o mistrzostwo startowało w zeszłym roku równo dwóch zawodników). Ten młodec omal nie fikał koziołków — tak się czuł pewny na lodzie. Figury robił też lekko, wesoło, swobodnie — Iwasiewicz uosabiał się ze spocynym stoniem odrabiającym ciężką pracę.

Mimo estetycznego zadowolenia (hel jak frazes godny dawnych Przechadzki Urbanistycznych), które daje bezwzględnie dobra jazda figurową, nie sposób nie zaliczyć jej do produkcji cyrkowych, jak np. taniec na linie. Nie widzę wielkiej różnicy między zespołem girlsów młocących nogami jednocześnie w takt, a zmechanizowaną parą łyżwiarzy.

Zeby już nie przemleć o żadnej imprezie na świeżem powietrzu wspomnijmy o wysiłkach koni góralskich. Lwowskie Towarzystwo Wycisgowe zakupiło ogromny plac przy Mar-szałkowskiej ulicy, ogroziło deskami, urządziło parę kias. Nie było przy nich tłoku — zato był wewnątrz toru. Okazało się, że górale podszadają się i wowi: po takiej przejażdżce, bez chwili korzystając z przyniesionych stołków podopiecznym, współzawodniczyć ze świe-

20-ła Polska Państwowa Loteria Klasowa

3 cia klasa 1-szy dzień ciągnięcia

80 080 zł. wygrał nr. 194163
10 000 zł. wygrał nr. 142556
5 000 zł. wygrał nr. 184723
2 000 zł. wygrał nr. 187344
Po 1 000 zł. wygrały n-ry: 114314, 116192 188597
500 zł. wygrał n. 148937
Po 400 zł. wygrały n-ry: 11454 14308
18255 64092 89881 95975 136290 182536 192949
40 000 zł. wygrał nr. 152011
2 000 zł. wygrał nr. 112466
1 000 zł. wygrały n-ry: 103138 154727
Po 500 zł. wygrały n-ry: 59051 80300
83414 98302 191531 182651 197527
Po 400 zł. wygrały n-ry: 46609 87697
131745 175752 186532 195516
Po 300 zł. wygrały n-ry: 24836 47160
66668 100337 155797 157806 174653 187336 197201 200687
Po 300 zł. wygrały n-ry: 41 4685 6850
10468 12707 13444 17159 26234 31449 35204
41160 50619 58368 69756 73766 81570 91445
93705 97472 100287 105266 107412 110575
118621 124976 126468 135577 143800 146689
149473 151403 152160 161173 163775 164243
177850 180992 184585 191470 195130 199281 205340

Po 250 zł. wygrały nr: 384 2121 2968

4341 6510 9089 9839 11230 13603 14218
16616 19013 20100 21408 21888 22108 23151
26581 26882 27112 28180 32902 33371 36785
36983 37396 37854 39953 40892 42394 44038
44892 46310 47599 48206 52211 56162 58839
56308 56730 59016 61514 63744 64321 64374
65169 65309 66655 71696 72384 74197 74916
75719 76081 79196 79930 83177 85163 86828
89038 92508 93589 94221 94233 94291 95633
97199 99476 100311 102448 107768 110413
112390 112439 112830 116467 120722 121832
122025 122437 124797 124977 125747 126894
127054 127175 127175 127592 128504 128586
129375 129602 133491 134060 148504 139027
139562 139910 140505 143244 146708 147297
148732 150622 151390 152776 152966 153037
154548 155533 156574 156824 157253 157437
159711 162070 164472 165064 165494 165671
166442 169272 169846 169860 170358 173254
174813 174877 176045 176729 177215 179296
179818 182214 183854 185528 185813 186931
187667 189833 190675 192636 196713 198750
201739 203036 203441 206915 208234.

1677 5888 19069 21455 21748 30356 32042

32587 33514 34860 37129 43623 50483 57685
59948 65366 67157 69459 72737 73816 79051
88019 890024 89189 96215 103013 103301
105558 114660 117057 118297 120500 120828
121562 129758 132641 132768 14 364 143

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNICH

86 Środa Literacka

Zuchwały napad na terytorjum Polski

Strzelnina na odcinku trockim.—Oficer K.O.P ciężko ranny

W dniu dzisiejszym ze strony litewskiej dokonano niezwykłego zuchwałego napadu na nasze terytorjum. Około północy granicę polską na odcinku Trok przekroczyła zbrojna banda o nieustalonej liczbie osób. W tym właśnie czasie przechodził tamteży porucznik 22 baonu K.O.P. Maksymilian Martynowicz; nagle z niego rozlały się strzały. Porucznik Martynowicz zauważył, iż pomiędzy strzelającymi było dwóch ludzi ubranych w mundury wojskowe litewskie. Jedną z kul oficer polski został ciężko rany i padł na ziemię, widząc jednak, iż napastnicy usiłują go porwać, nie s-racił złym krwi, wydobyl rewolwer i począł się ostrzeliwać. Obopólna wymiana strzałów zaalarmowała polskie placówki K.O.P., które na szczęście znajdowały się w pobliżu i przybyły natychmiast na pomoc i zaatakowały zarola wypierając stamtąd napastników. Litwini ostrzeliwując się w dalszym ciągu gęstym ogniem, korzystając z ciemności nocy, wycofali się na terytorjum litewskie.

Charakterystycznym jest, że zapytywana straż litewska nie „mogła” udzielić żadnych informacji twierdząc, że „nie słyszała” żadnych strzałów i nie zauważyła, by ktoś skrył się na terytorjum Litwy.

Ranny porucznik Martynowicz odwieziony został do szpitala w Wilnie. Posiada on ciężki postrzał uda. Jednakże stan jego nie budzi poważniejszych obaw.

Konwencja antyreglamentacyjna a polsko-niemiecki spór

W dniu 8 listopada 1927 r. uchwalony został międzynarodowy układ, mocą którego w 6 miesięcy po wprowadzeniu jego w życie przez poszczególne państwa, miały te państwa znieść o siebie wszelkie zakazy w wozu — w wozu, utrzymując względnie ustanawiając, w razie potrzeby, tylko zakazy do puszczonych przez konwencję oraz zakazy nie posiadające charakteru ściśle ekonomicznego (sanitarne, dewizowe i t. p.).

Dla Polski konwencja stanowiła poważne niebezpieczeństwo, ponieważ dopuszczalne zakazy, w razie stosowania ich przez Czechosłowację i zwłaszcza Niemcy, kępowałyby nasz wywóz, utrudniałyby z drugiej strony przywóz produktów potrzebnych dla naszego przemysłu, wobec istniejącego zakazu przywozu do Niemiec i Czechosłowacji węgla, a wywozu złomu żelaznego. Ponadto pod pozorem zarządzeń sanitarno-weterynaryjnych Niemcy z łatwością mogłyby uniemożliwić nasz wywóz produktów hodowlanych.

To też w deklaracji z dn. 31 stycznia 1928 r. rząd polski oświadczył, że jakkolwiek Polska podpisuje konwencję z dn. 8 listopada 1927 r., to jednak nie przedłoży jej całemu ustawodawczemu do ratyfikacji, nim nie zostaną wprowadzone zmiany zabezpieczające interesy Polski.

To stanowisko rządu polskiego, uważa dr. T. Lychowski w artykule w „Polsce Gospodarczej”, na podstawie którego podajemy niniejsze informacje. — nie zawazyło na losach konwencji, liczone są bowiem z uregulowaniem w drodze traktatowej sporu gospodarczego polsko-niemieckiego, z drugiej zaś strony nie doceniają sytuacji traktatowej w Europie środkowo-wschodniej i jej znaczenia dla całokształtu poczynań polityczno-handlowych na terenie Europy, — dla tego też może, kiedy w lipcu 1928 r. uchwalono w Genewie zasady, na jakich konwencja z dn. 8 listopada 1927 r. ma wejść w życie, stanowisko zajęte przez Polskę wogóle nie było dyskutowane.

Trzecia i ostatnia konferencja poświęcona międzynarodowemu układowi antyreglamentacyjnemu, odbyła się w drugim ubiegłego roku. W wyniku konwencji z dn. 8 listopada 1927 r. będzie wprowadzona w życie z dniem 1 stycznia 1930 r. przez 19 państw (łącznie z Niemcami, które ją ratyfikowały). Jednak wszystkie państwa, które uzależniły wejście w życie konwencji od wprowadzenia jej w życie przez Polskę lub Czechosłowację (względnie obu państw), zgodnie z protokołem konferencji nie będą związane konwencją po dniu 1 lipca 1930 r. o ile Polska lub Czechosłowacja lub jedno z tych państw nie ratyfikują konwencji do 31 maja 1930 r.

„Z tego wszystkiego widać, pisze cytowany autor, że konwencja o zniesieniu zakazów i ograniczeń wywozu i przywozu wisi na włosku. „Niby” wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1930 r., ale odrazu znajduje się nad nią miecz Damoklesa, iż w 6 miesięcy później odpadnie od niej 11 państw, a w najlepszym razie — skoro Czechosłowacja nawet do dn. 31 maja r. b. ratyfikowałaby — 9. Wątpliwe jest jednak, czy Czechosłowacja ratyfikuje inaczej, jak uzależniając swe wprowadzenie w życie od wprowadzenia w życie przez Polskę.

Polska, sprzecywała swoje stanowisko wobec konwencji nie tylko jasno, ale i pozytywnie. Nie jest odpowiedzialna za rozbięcie układu międzynarodowego, gdyż chodzi tu o wynik rokowań bilateralnych, gdzie poczyniła już maksimum ustępstw. Los konwencji bynajmniej nie jest jej obojętny. Z przyjemnością widziałaby wejście w życie tego układu międzynarodowego, ale nie może poświęcić, rzecz prosta, dla tego swych interesów życiowych. W Europie stanowisko nasze jest już zrozumiane. Inna rzecz — że mniej zrozumiałe jest, jak może opór pewnej grupy politycznej, jak np. agrarjusze niemie-

cy, pewnej grupy — powiadamy — w państwie, doprowadzić do obalenia układu międzynarodowego, ratyfikowanego przez 19 państw. Bo przecież — powiedzmy otwarcie — międzynarodowa konwencja antyreglamentacyjna przewraca się na urojonych obawach i bezprzykładnej zacietoczeni tych, którzy w Niemczech głoszą z uporem „niebezpieczeństwo” konkurencji polskiej nierogacizny.“

Ze sfery gospodarcze Niemiec zawczasu już podliczają korzyści z ratyfikacji przez Polskę konwencji antyreglamentacyjnej dowodzi opór stawiany wobec dążenia Polski do zatwierdzenia w drodze traktatowej sporu celnego polsko-niemieckiego. Dr. Lychowski przytacza między innymi beceremonjalne zdanie pisma niemieckiego „Die Ostwirtschaft”, tej treści:

„Skoro, jak należy się tego spodziewać, konwencja międzynarodowa w sprawie znie-

sienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu wejdzie wkrótce w życie, Polska będzie musiała nareszcie znieść całkowicie swe zakazy przywozu... Polska musi znieść zakazy przywozu i niezależnie od tego (auf der anderen Seite) rokować z Niemcami, w jakiej mierze są one gotowe dopuścić do Niemiec polski węgla i polskie świnie... Niemieckie propozycje co do węgla i co do wpuszczania polskich świń mogą stanowić rekom pensatę tylko za polskie zniżki celne...“

Teza niemiecka, powiada dr. Lychowski przedstawiona tutaj z podziwu godną otwartością, brzmi w ten sposób: konwencja antyreglamentacyjna zmusza Polskę do zniesienia jej zakazów, a więc dla uzyskania tego stanu rzeczy Niemcy nie potrzebują ze swej strony nic płacić, bo Polska będzie zmuszona to uczynić. Ale ta sama konwencja kępnie wywóz polski do Niemiec utrzymaniem zakazu węgla i swobodą pełną ustanawiania zakazów weterynaryjnych. Z tego właśnie pragną Niemcy skorzystać i za ustępstwa w tej dziedzinie chcą sobie kazać płacić polskimi zniżkami celnymi. — Ski.

REPARACJE SŁUCHAWEK RADJOWYCH przyjmuje Wytwórnia Radjotechniczna, ul. Skopówka 6 (w podwórzu).

KRONIKA

PIĄTEK 10 DZIŚ
Agatona
Honoraty

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie
z dnia 9 — 1 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm } 65
Temperatura średnia } — 2°C
Temperatura najwyższa: 1-1°C.
Temperatura najniższa: — 3°C
Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający } Południowy

Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia
U wagi: pogodnie.

Wschód sł. g. 7 m 43
Zachód sł. g. 15 m. 44

kie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w Wilnie wykupili patent. W wyniku tych lustracji spisano dotąd kilkanaście protokołów.

(a) Eura meldunkowe otrzymują kierowników. Sprawa obsadzenia kierownictwa biur meldunkowych przy komisariatach b. wojskowych obeszła już za służbą ewidencyjną posunęła się o tyle naprzód, że odnośnie władze zgodziły się na to zmiany tak, że w najbliższej przyszłości biura meldunkowe uzyskają odpowiednich kierowników.

Wileńskie Starostwo Grodzkie wzywa wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych do niezłoczenia, najdalej w terminie do dnia 13 bm. zgłoszenia w tutejszym Starostwie (pokój nr. 12 w godz. od 10 do 13) wszystkich zmian, dotyczących konstrukcji pojazdu mechanicznego, przeznaczenia, zmiany miejsca postoju, adresu właściciela, zmiany właściciela, — jakie zmiany, poczynając od dnia 1 września r.ub., o ile nie były zgłoszone w starostwie w swoim czasie. Również w tymże terminie należy zgłosić dowody rejestracyjne pojazdów mechanicznych, wystawione przez Urzędę Wojewódzkie i ewentualnie uzyskane przed użyciem wozności tych dowodów, o ile temu obowiązki nie zadośćuczyniono.

Winni niezastosowania się do wskazanego obowiązku ulegną karze, stosowanej w drodze administracyjnej w wysokości do 1000 zł. lub aresztu do 6 tygodni, lub też obu karom łącznie.

(o) Nowa czełnina miejska. Czytelnia miejska przy ul. Bonifraterskiej 8 jeszcze oficjalnie nie została otwarta, ale już jest bogato zaopatrzona w pisma periodyczne, które za opłatą 5 gr. jednorazowo lub 50 gr. miesięcznie czytać można codziennie od godz. 3 — 8 w. Czytelnia ta rozporządza też dużyimi leśgizbiorem, pierwszym, jaki powstał w Wilnie po roku klęski dla książki, po roku 1863. Księgozbiór ten po sp. Wacławie Makowskim nabył Magistrat i ulokował w lokalu bardzo miłym i wygodnym.

WOJSKOWA.

(a) Podania do szkół wojskowych. Do wiadomości jest, że władze wojskowe postawo wily wszelkie podania o przyjęcie do szkół wojskowych jak np. szkoły podchorążych, kadetów i t.d. były kierowane bezpośrednio do tych szkół a nie jak dotychczas do MSWojsk., DOK, lub PKU. Na przyszłość podania tam kierowane będą pozostawiane bez odpowiedzi.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt prof. Wilczyńskiego. W dniu 12 bm. w niedzielę o godz. 18 w sali Śniędekich USB prof. dr. Jan Wilczyński przed wyjazdem swym zagaiwie w celach naukowych wygłosi odczyt pt. „Ewolucja człowieka kopalnego jako świadectwo jego pochodzenia”. Odczyt powyższy jest pierwszym z cyklu odczytów zorganizowanych przez Kole Miedków USB na temat „O pochodzeniu człowieka”.

Drugi odczyt z tego cyklu wygłosi prof. archeologii prehistorycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza w Lwowie dr. Leon Kozłowski p. tyt. „Dzieje kultur ludzkich” w dniu 19 bm. Zakończy cykl prof. anatomii opisowej Uniwersytetu Warszawskiego dr. Edward Loth wygłaszając odczyt pt. „Co w nas jest specyficznie ludzkiego?” w dniu 26 bm.

(k) Stowarzyszenie Młodych Polek. Walne zebranie stowarzyszenia młodych Polek im. Elzy Orzeszkowej, działającego przy parafii po Bernardynskiej, odbędzie się w niedzielę 12 stycznia o godz. 3 pp. w sali Ogniska własnego, z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z działalności roku ubiegłego, wybór nowego zarządu i urocznicenia.

RÓŻNE

— Sobótka lanczna w Kole Pol. Mac. Szkolnej im. T. Kościuszki ul. Turgielska 12 odbędzie się jutro 11. I. rb. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

(o) Nowy rozmiar w P.P.S. Jak nas informują, członek PPS i Komisji Okręgowej związków zawodowych p. Józef Godwod ponownie wystąpił zarówno w PPS, jak i w Komisji Okręgowej.

(a) Białorusini czynią starania o szkoły w pow. oszmiańskim. Działający na terenie powiatu oszmiańskiego białoruski instytut gospodarki i kultury zwrócił się do tamtejszych władz szkolnych z prośbą o zezwolenie na otwarcie kilku szkół białoruskich na terenie powiatu.

(a) Przed rocznicą śmierci Lenina. W związku z przypadającą na dzień 22 bm. rocznicą śmierci Lenina miejscowi komuniści wszczęli agitację w kierunku zorganizowania lokalnych obchodów w większych skupieniach robotniczych.

(y) Szofer i właścicielka „Bristolu” u. karani przez Starostwo. Starosta grodzki ukarał szofera Felksa Lindorfa na 30 dni bezwzględnej aresztu i pozbawienie prawa jazdy za nieostrożną jazdę autobusem w stanie nietrzeźwym oraz współwłaścicielkę restauracji „Bristol” na 100 zł. grzywny (z zamianą

Po parotygodniowej przerwie świątecznej Związek Literatów, podjął znowu swoje tradycyjne srody. Na wstępie wiceprezesa p. Romer Ochenkowska, zaznajomiła zebrańców z bogatym programem przyszłych srod szezoru zimowego. Z posród zapowiadanych wywienic nalezy kilka najbardziej zajmujacych tematow, jak: Wilno w poezji, prozie i publicystyce. Pacyzim w literaturze współczesnej, wczory autorskie i wiele innych.

Cykl tych wysoce interesujacych srod, rozpoczął pan Charkiewicz referatem „O Bazylianach”. P. Charkiewicz jest nieostrudnym badaczem historii zakonow i kościolow na naszych ziemiach, studjum nad zakonem Bazylianow oddawal sie prelegent z całym zamilowaniem, to też ric dzwignego, że w referacie swoim zaznajomił nas z wysoce interesującymi faktami, dotychczas niestety mało, albo wcale nieznanymi szerszemu ogolowi.

Mury Bazylianek mają podwojną historie. Jedną wieciej znana, jako wizerunek polityczny, miejsce martyrologii polskiej, składające się z trzech ogniw: 1) wizerunek trzech księzy w roku 1797 za organizowanie i namawianie do wstepowania do legionow Dąbrowskiego, księzci ci zostali wywiezieni do Petersburga, zdegradowani i wywiezieni do katorgi sibirskiej, gdzie zgineli, 2) proces Filaretow i 3) proces Konarskiego.

Niezmiernie charakterystyczne dla tych murów jest, że tak samo jak w czasie procesu Filaretow umarł w nich Gustaw, a narodził Konrad, te same mury byly świadkami o 200 lat wcześniej, śmierci 24 letniego subiekta handlowego Jana Kuncewicza i narodził się Józefata. Oba te fakty które się dokonywały w obrębie murów Bazylianek, wywarły ogromny wpływ na historię i psychikę narodu. Chwila wstąpienia do zakonu Bazylianow św. Józefata w roku 1604, była momentem przełomowym rozpoczynającej się walki pomiędzy młodą Unją a Kościołem Schizmatykiem. Kuncewicz miał do wyboru: walkę, albo przejście na prawosławie. Kuncewicz wybrał walkę stał się on podstawą i tworcą Kościoła Unickiego w Polsce i poniósł za to śmierć meczenską.

Przyczynkiem do mistycznego znaczenia symbolow jest, że tak jak Mickiewicz tak i Kuncewicz, mieli roze w herbie, obaj w różnym odstępie czasu przeszli w tych samych murach przełom i dojrzewanie duchowe, które objawilo się w całej patędze dopiero później, u Mickiewicza w Dzinie, u Kuncewicza w Zyrwicach, na stanowisku przeora. Dzieje zakonu Bazylianow u nas zachynają się dopiero, od św. Józefata, który tchnął wien obrymego i potężnego ducha.

Jedną z cech charakterystycznych działalności zakonu Bazylianow jest szerzenie kultu dla Najświętszej Marii Panny (30 cudownych obrazow). Kult Matki Boskiej plynął do nas drogami: ze wschodu z Grecji i z zachodu z Rzymu, niewiadomo które wpływy przeważyły, to pewnie że kult dla Matki Bożej u nas odznacza się odrębnym napięciem uczuciowym i tworzy jak gdyby syntezę wschodu z zachodem. Polska zajmuje specjalne miejsce w historii w obronie wiary i kultu dla Matki Boskiej, kul ten jako nawskrosz rycerski odpowiadali charakterowi narodu. Najbardziej powołani do stworzenia tej syntezy byli Bazylijanie, bo tkwili mocno w Rzymie i w Grecji. Kult dla cudownych obrazow Matki Boskiej miał znaczenie nie tylko religijne ale i kulturalne, łączył on nie tylko wszystkie klasy społeczne ale i narody dokonujące ich pojednania, zarówno do prostotekow jak i do polskich panow. Matka Boska przemawiała językiem ruskim zrozumiałym dla chłopow.

Bazylijanie celowali w umiejętności organowania pielgrzymek i festiw w których brali udział niezliczone tłumy ze wszystkich warstw, co miało ogromne znaczenie demokratyczne — ewilizacyjne, naprzykład koronacja Matki Boskiej Zyrwickiej w 1730 r. oświetlała trzy ogromne pielgrzymki ze Słonia, Miru i Wilna. Trzecim środkiem kształcenia były pieśni religijne katechizy.

Do połowy 18 wieku zakon Bazylianow

na 14 dni aresztu) za wprowadzenie w obieg nieostemplowanego mięsa.

— Sprostowanie. W liście J. W. P. P. Gospodyn i Gospodarzy łaba Rodziny Wojskowej wydrukowanej w dn. 9 bm. zniekształconie następujące nazwiska: Kęgowiczy Stanisław, Myrkowie Karolstwo, Słanarowice Józefstwo, Melchowa Marja, Marzykowa Stefania.

Pozatem nie została zachowana kolejność alfabetyczna nazwisk: Kirtkiskowie Stefanstwo, Dobaczewscy i Eugenjuszstwo, Fieldorfowa Janina.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr miejski na Pohulance. Ostatnie występy Wandy Siemaszkowej. Znamienna artystka polska Wanda Siemaszkowa, która czarowała swą niespospolitą grą w sztuce „Mirla Efras” niebawem opuścza Wilno, udając się na występy gościnne do Warszawy i Krakowa. Dziś Wanda Siemaszkowa ukaze się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorem w sztuce Gordina „Mirla Efras”.

— Przedstawienia popołudniowe „Miri Eiros”. Dyrekcja teatru pragnąc dać możność urzjenia wspaniałej kreacji Wandy Siemaszkowej najszerszym warstwom publiczności, wystawia, głosią sztukę Gordina „Mirla Efras” po południu w sobotę i niedzielę najbliższą o godz. 3.30 pp. Będą to nieodwołalnie ostatnie występy znakomitej tragiczki polskiej Wandy Siemaszkowej.

— „Księżniczka chińska Turado” baśń Cozziego w przekładzie E. Zegadłowicza wędzie na repertuar teatru miejskiego na Pohulance w srodę najbliższą 15 bm. Sztukę tę wprowadza na scenę Zygmunt Nowakowski. Muzyka K. Meyerholda. Kierownictwo muzyczne E. Dąbrowskiego. Dekoracje i kostjumy Rączewskiej, Zelwerowiczówny i Ziemińskiego.

— Teatr miejski w Lutni. Warszawska Opera Objazdowa pod dyrekcją Tadeusza Wierzbickiego wystawia dziś w teatrze miejskim Lutnia operę Bizeta „Carmen” w wykonaniu wybitniejszych sil solowych i orkiestrowych zespołow choralnych i orkiestrowych. Nowe dekoracje i kostjumy. Zainteresowanie się publiczności wielkie.

(k) Jaskółka. W niedzielę dnia 12 stycznia w sali parafialnej kościoła św. Jana będą grane „Jaskółka” przez zespół dramatyczny z dalszci św. Piotra Klawera. Początek o godz. 6 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

Słońce — Kiedy kobieta zdradza męża.
Wanda — Miłość koczaka.
Hollywood — Pod banderą miłości.
Picadilly — Gdm pod „Czerwona latarnia”.
Miejskie — Gdm miłość szumi.
Lux — Trzy namiętności.
Światowid — Romans Kapłani Wchodu.
Ognisko — Na strunach zmysłow.
Heljos — Miłość księcia Sergiusza.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Wypadki za dobe. Za czas od 8 do 9 bm. do godziny 9 rano zanotowano w mieście 50 wypadkow. W tem kradzieży 7, kradzieży spokoju i nadużycia alkoholu 16, przekroczeń administracyjnych 24. Resztę podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

Z SĄDOW

Sprawa b. posła Taraszkiewicza

W dniu 24 stycznia rb Sąd Okręgowy w Wilnie rozpozna sprawę b. posła białoruskiego Bronisława Taraszkiewicza, skazanego w sprawie „Hramady” na sześć lat ciężkiego więzienia z oskarżenia go o udział w zorganizowaniu nielegalnego zebrańia w kinie „Heljos”, podczas którego wygłosił przemówienie o charakterze antypaństwowym. (y)

NIE ON MI WYNAGRODZI A JA JEMU. Straszna jest cęchą mściwość, cicha cęchą, okrutna. Człowiek mściwo gotow lat całe pamiętać wyrażoną mu krzywdę lub zniewagę, a działając spokojnie mści się wtedy, kiedy atak jego absolutnie nie jest spieszony.

Do tego rodzaju osobnikow nalezy Bronisław Garann robotnik zatrudniony u osadnika wojskowego Szczepańskiego w zasie Kortowskiejna pow. wilejskiego. Zbrodnię jaką popełnił pod wpływem znu tu zaprowadzka go za kratki więzienne, a wczoraj na ławie oskarzonych sądu Okręgowego w Wilnie.

W maju ub. r. Szczepański wstał wczesniej i poprosił żonę o przyrzeczenie mu śniadania, gdyż miał wjechać do miasta. Szczepańska ubrała się pospiesznie i udała się do obory aby udoić mleka. Przechodząc przez kuchnię zauważyła, że robotnik Garannin się jeszcze. Za chwilę będąc w oborze usłyszała strzał, a w ślad za tem krzyk.

Przestrazona pobiegła do domu i tu o czom jej przedstawił się straszny obraz. Bład jak papier, z krwawiącą raną stał mąż jej przyciskając do siebie płaczące dzieci.

Nie orientując się dokładnie w sytuacji Szczepańska pobiegła do kuchni, rozbudziła Garannina, a widząc, że nie zdradza on wielkiej cęchą przyjszcia z pomocą ranemu pogięła do sąsiedki nazwiskiem Domańska. Kiedy obydwie kobiety wracały pospiesznie do domu zobaczyły Garannina wychodzącego z sieni. Cęchę ubranie miał on pokrwawione, a w ręku trzymał karabin.

Domańska rzuciła się do ucieczki na widok czego okrwawionu zbroj dogonił ją i zatrzymał słowami: „stój, czego uciekasz, on już gotów, nie on mnie wynagrodził ale ja jemu”.

W międzyczasie Szczepańska pobiegła do domu. Na podłodze w kałuży krwi leżał rodzic z roztrzaskaną głową, w kącie płakały dzieci. Ratunek okazał się zbytecznym.

Tymczasem zabójca umył się starannie, poszedł do strażnicy KOP'u i zameldował o rzekomym samobójstwie Szczepańskiego. Przynajmniej go i zawiadomiono policję.

Badany wypierał się początkowo, jednak przynajmniej się do winy twierdząc że zamordował gospodarza gdyż on nie wypłacił pensji od roku. Myśl zamordowania powstała z wieczora i pod wpływem jej wziął on z sobą do łóżka karabin.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia. (y)

NAJNOWSZE ARCYDZIEŁO
reż JOE MAY



ASFALT
wkrótce „Hollywood”
w kinie

żemi zaprzęgami, to doprawdy wytrzymałość nieładna. Składano kmochowi gratulacje, choć właściwie należały się one iaczej jego szkapinie.

Obok tych rozrywek sportowych są i bardziej prozaiczne sposoby spędzania czasu.

Na spacer! Amatek nie brakuje, jest ich trzy razy więcej niż mężczyzn. Wystarczy krzyknąć: „hop” a już dwa tuziny staje na wezwanie. Wybiera się najładniejszą, co nie znaczy wcale by ładna, i idzie się z nią do Kuźnicy, pod Regle, albo do Poronina.

Po drodze do tej dzwiczkiej miejscowości znajduje się Hazienda, willa ś.p. Kasprowicza. Budują tam obecnie mauzoleum — grób dla wielkiego poety. Jeszcze nie skończony a już kosztował 150 tysięcy złotych. Ale zato jaki brzydki! Czegoś tak niegustownego, pretensjonalnego, ciężkiego bezmyślnego trud na sobie wprost wyobrazić. Zapomniał tam nazwisko „twórcy” — pewnie jakiś krewny Pronaszki.

U Trzaski, u Karpowicza, w Morskim Oku — pełno. Trudno o stolik, nie można się doczekać kelnera, który tylko z rachunkiem się spieszy — potem zawsze na czas. Panie i panienki siedzą niemrawo i tęsknym okiem

wypatrują dansera; a tych na palcach można policzyć — muzyka gra, postadka dobra, nie ma z kim potangować — męczarnie Tantara cierpią te biedne panie.

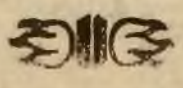
Ostatecznie niechęć czas upływa. Trochę przykro, że to wciąż te same Zakopane, chociażby się czegoś nowego — innych knajp, innych górali, widoków, rymszków. Ale cóż! Taka mała ta nasza Polska, naprawdę nie ma gdzie jechać.

No i drogo djabełnie. Jakichś takie prostacke wycieczkę, że wszędzie i za wszystko trzeba płacić...

W pensjonatach żądają 15—18 zł. za dobe, z zastrzeżeniem, że stosuje się kurację oddechującą. To też, po krótkim namyśle, zdecydowałem się zamieszkać u kochanej ciotci. Nie bardzo była z tego rada, ale ostatecznie... prztem wciąż obiecywałem, że jutro nieodwrotnie wyjeżdżam. Po tygodniu rzeczywistość wjechała.

Dobrze jest mieć ciotkę w Zakopanem, ale nawet wtedy pobyt tam drogo kosztuje.

(y) Szofer i właścicielka „Bristolu” u. karani przez Starostwo. Starosta grodzki ukarał szofera Felksa Lindorfa na 30 dni bezwzględnej aresztu i pozbawienie prawa jazdy za nieostrożną jazdę autobusem w stanie nietrzeźwym oraz współwłaścicielkę restauracji „Bristol” na 100 zł. grzywny (z zamianą



Piątek, 10 stycznia 1930 r.

„MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGIUSZA”

Doznają zawsze dotkliwej przykrości, ilekroć mi się zdarzy zobaczyć na scenie znak...

MAMY JUŻ SLIZGAWKĘ.

Po długich oczekiwaniach doczekaliśmy się odrobiny mrozu, a z nią i slizgawkę. Od kilku dni liczne rzesze młodzieży szkolnej...

BIRNBACH PRZENOSI SIĘ DO GRODNA.

Jak się dowiadujemy, p. H. Birnbach, kierochnik piłkarski Makabi, wielokrotnie występujący w piłkarskiej reprezentacji Wilna...

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Koppenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy York, Wypłaty telegr., Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Sztokholm, Wiedeń, Węgry, Włochy, Marka niemiecka, Gdańsk.

Papiery procentowe

Table with interest rates for various bonds: Potyczka inwestycyjna, Premjowa dolarowa, 5 proc. konwersyjna, 49,75 proc. dolarowa, 96,50 proc. kolejowa, 102,50, 5 proc. kolejowa, 47,00, 8 proc. L. z B. Gosp. Kraj., 94, 20, 7 proc. 83,25, 4 i pół proc. L. z. ziemskie, 49,25, 8 proc. warszawskie, 68,25, 5 proc. warszawskie, 53, 8 proc. Łódź, 62, 10 proc. Siedlec, 69,50, 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego, 93, Stabilizacyjna, 88,50, 10 proc. Radomia, 74, 8 proc. ziemskie, 79, 4,5 proc. ziemskie, 49,25, 6 proc. poz. konw. Warsz., 50,50, 4 i pół proc. warsz., 49,25, 50,25, 8 proc. T. K. Pzem., Polskiego, 82,50, 8 proc. Piotrkowa, 58,75.

Akcje.

Table with stock prices for various companies: Bank Polski, Powszechny Kredyt, Związek Spółek Zarobkowych, Cukier, Cegielnia, Norblin, Starachowice, Parowozy, Borkowscy, Lilpop, Klucze, Firley, Rudzki, Gdanski Monopol.

OFIARY.

Władysław i Julja Dmochowsky na Dom Serca Jezusowego zł. 25.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22. Dziś standardowe arcydzieło Polskiej Produkcji Filmowej. Film polski światowej sławy. Poteźny dramat żyłowy na tle sensacyjno-h przyszyd na polskim morzu.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38. Przebieg sezonu „MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGIUSZA” Sensacyjno-erotyczny dramat. W rol. gł. czarująca BILLIE DOVE, wspaniała LUCY DORAINE i ulubieniec kobiet ANTONIO MORENO.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5. Dziś podczas seansów od godz. 6-rj powiększona orkiestra balatajek i mandolin, która wykona odpowiednie romanse i pieśni.

Kino - Teatr „Stonec”

ul. Dąbrowskiego 5. DZIŚ i dni następnym PREMIERA Monumentalny film polskiej produkcji osnuty na tle znanego dzieła rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego - „Skryż-

Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55. Tel. 13-30. Przyjmują zapisy do grup: XLV amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLVI Zawodowej z nauką 2 i pół miesięczną.

Oszczędności

Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE doskonale prosperujące, w najruchliwszej dzielnicy miasta od sprzedania na dogodnych warunkach

Pieniądze

do ulokowania najpewniej zabezpiecza Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152.

WSPÓLNIA

do poważnego przedsiębiorstwa z dużą przyszłością z gwarancją włożonego kapitału poszukujemy. Przyjmujemy tylko solidnego i mogącego osobiście przyjąć czynny udział w prowadzeniu interesu z kapitałem 2-3.000 dolarów.

Wzrost

2594. II. A. „Spółka Bracia Kirzner i D. Mickm” - Wilno - fabryka wyprawiania i barbowania futer - FURS”. Przedmiot: prowadzenie przemysłowo-handlowego interesu futrzanego towarami, w szczególności: fabryki do wyprawiania i barbowania futer przy ul. Zwierzynieckiej 18 oraz działu tejsze przy ul. Meczetowej 12 w Wilnie. 2641 - VI

Wzrost

3770. II. A. „Dom Handlowy Wacław Jankowski i Ska”. Wspólnik Herc Bekker wystąpił ze spółki. Wszelkie prawa i obowiązki Herc Bekkera, wynikające z umowy spółkowej, przeznaczone zostały na pozostałych wspólników. 2642 - VI

Wzrost

4105. II. A. „Sz. Reznik i Ch. Poczter” - spółka firmowa”. Przedmiot: eksploatacja lasu i tartak parowy. Siedziba w f. Ostrowie, gm. Piskiej, pow. Dziśnieńskiego. 2643 - VI

Wzrost

4768. II. A. „Alperowicz Rewelka”. Firma obecnie brzmie: „Rewelka Kopolowicz”. Z powodu zamążpójścia właścicielki nazwisko jej brzmie: Kopolowicz. 2644 - VI

Wzrost

5326. II. A. „Browar parowy Papko Mejtach”. Przedmiot: prowadzenie browaru w Lidzie oraz hurtowego zakładu sprzedaży piwa w Wilnie, ul. Sawicz 11. Kierownikiem zakładu w Wilnie na rok 1929 na mocy pełnomocnictwa oblatowanego przed Henrykiem Piekarskim, Notariuszem w Lidzie w dn. 9 stycznia 1929 roku za Nr. 145, jest Benjamin Elk, zam. w Wilnie, ul. Szopena 8. 2645 - VI

Wzrost

Dział B wpisy dodatkowe w dniu 21-X 1929 r. 432. II. B. „Włodzimierz Łęsta Ska Akcyjna dla eksploatacji fabryk przemysłu drzewnego”. Udziałowo Maxowi Mro, zam. w Białej Wacie, pow. Wileńsko-Trockiego, łącznej prokury z prawem podpisywania i wykonywania w imieniu firmy wszelkich czynności łącznie z jednym z członków zarządu 2646 - VI

Wzrost

357. V. B. „Bank Związków Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna Oddział Wileński”. Udziałowo łącznej prokury dla Oddziału Wileńskiego Kazimierzowi Krasickiemu z Wilna z tem, że uprawniony on jest do zastępowania Oddziału Wileńskiego tylko wspólnie z jednym z członków zarządu, albo z drugim prokurentem. Prokury Jana Andrzejewskiego i Kazimierza Michałowicza wygasły. 2647 - VI

Wzrost

4916. II. A. „Zukowski Szymon”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 2648 - VI

Wzrost

5844. II. A. „Aronson Jeremie”. Firma brzmie: „Aronson Irma”. Przedmiot: sklep towarów spożywczych, galanterijnych i żelaznych. Właścicie nazwisko i imię właściciela: Aronson Irma. 2649 - VI

Wzrost

7609. II. A. „Darszen Rywał”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 2650 - VI

Wzrost

10656. II. B. „Marja Ciechanowiczowa” w Widzach, pow. Braślawskiego apteka. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Ciechanowiczowa Marja zam. tamże. 2244 - VI

Wzrost

16057. A. I. „Cepelwicz Morduch” w Głębokim, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Cepelwicz Morduch zam. tamże. 2245 - VI

Wzrost

10658. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10659. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10660. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10661. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10662. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10663. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10664. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10665. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10666. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10667. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10668. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10669. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10670. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10671. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10672. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10673. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10674. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10675. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10676. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10677. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10678. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10679. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10680. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10681. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10682. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10683. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10684. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10685. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10686. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10687. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10688. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10689. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10690. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10691. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10692. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10693. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10694. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10695. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10696. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10697. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10698. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10699. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10700. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10701. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10702. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10703. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10704. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10705. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10706. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10707. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10708. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10709. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10710. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19. 2246 - VI

Wzrost

10711. A. I. „Chajkin Chasa” w Dziśnie, ul. Handlowa 6, sklep towarowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Chajkin Chasia zam. w Dziśnie ul. Kasowa 19.